

# GAZETA LWOWSKA.

Poniedziałek

N<sup>ro</sup>. 4.

10. stycznia 1848.

Wychodzi z Dodatkiem trzy razy na tydzień: w poniedziałek, środę i piątek. Co piątek dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztę lwowskiej 5 zr. 12 kr., na wszelkie innych pocztach 5 zr. 36 kr. mon. kon. — Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna. — Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz po 1 1/2 kr. mon. kon.

## Przegląd.

**Wiadomości krajowe.** Ze Lwowa: Dar Hr. S. Genois. Zaraza bydła. Mianowania.

Mexyk. O państwie Chichuahua.

Ameryka. Stan rzeczy w Meksyku.

Hiszpania. Powrót Espartery.

Anglia. Treść mowy prezydenta przy otwarciu kongresu w Ameryce. Cobdena zdanie o budźecie wojskowym. Dra. Hampden przyszłość. Wyjazd Espartery.

Francja. Mowa od tronu. — Wybór prezydenta izb. — Statystyczne daty Paryża. — Śmierć Ks. Adelaidy. — Abd-el-Kader w Tunisie.

Toskania. Zwołanie konsulty na 15. stycznia. — Książę Modeny względem ligi celnej.

Niemcy. Z Sztutgardy o wyposażaniu włościan.

Egipt. Machmeda Ali zabieg.

India. Jadowite węże.

**Wiadomości handlowe i przemysłowe.** Targ Ołomuniecki. — Tabela konsumpcji miasta Lwowa.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Właściciel dóbr Makowa w cyrkułe Wadowskim Hrabia S\* Genois poświęcił z własnej woli ZR. 500 M. R. na budowanie drogi cyrkularnej zwanej Suchecka. Dar ten wspaniałomyślny i obywatelski podaje rząd do powszechnej wiadomości.

Z Biura c. k. Rządów Galicji.

23. Grudnia 1847.

Podług ostatniego wykazu po dzień 23. listopada 1847. według dawnego kalendarza rozciągała się na Wołoszczyźnie zaraza na bydło, księgosuszem zwana, w pięciu okręgach

jeszcze w 21 wsiach, w których było 113 sztuk chorego bydła.

Od c. k. Rządu krajowego galicyjskiego.  
We Lwowie dnia 30. grudnia 1847.

Według ostatnich wiadomości urzędowych ogranicza się księgosusz w Multanach w okręgu folkszańskim na wsiach Golieshti Mera i Belczug, w okręgu tekuckim na wsi Liesti, a w okręgu galackim na wsi Penę, wszystkiego zaś bydła chorego było tylko 38 sztuk; spodziewają się więc że zaraza niebawem ustanie, zwłaszcza, że rząd multancki użył w tym celu stanowczych środków.

Od c. k. Rządu krajowego galicyjskiego.  
We Lwowie dnia 3. stycznia 1848.

## — Z Wiednia. —

JCMność raczył najwyższem postanowieniem z dnia 18. grudnia z. r. kryminalnego radzce Michała Wierzejskiego przenieść na jego proźbę z Rzeszowa do Lwowa; aktuariuszów zaś Lwowskiego kryminalnego sądu Józefa Frey i Franciszka Keller tudzież Bocheńskiego burmistrza Antoniego Dzierzyńskiego, mianować radzami tegoż sądu, a audytora Franciszka Schön kryminalnym radzcą w Rzeszowie.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Mexyk.

Jedwo Amerykanie w Meksyk wkroczyli, już po miastach gdzie stanęli i gazeta powstała. Pierwszy w Meksyku ogłoszony dziennik *Anglo Saton*, wyszedł w mieście Chihuahua. Pełne nadziei są w nim statystyczne wiadomości o państwie Chihuahua. Hiszpanie osiedli tu w roku 1556 w Sierra Madre, przy odnalezieniu gór zwanych *Carres*, i wydobywali w Ropal-



niach miasta Chihuahua 300 funtów czystego złota. To miasto liczy teraz około 15,000 mieszkańca, i jest stolicą ósmej części państwa Meksykańskiego, bo zajmuje przestrzeń 17,151 mil kwadratowych, przy ludności 200,000 dusz, a o 130,000 przeszło więcej niż przed 1803 rokiem.

### Ameryka.

Z Nowego Jorku d. 1. grudnia. Najprzód o stronach, gdzie wojna, a potem o głowach, gdzie także wojna, a to z dziennika *Picayune w Vera-Cruz* 22. listopada. Nie tylko że cały kraj spokojniejszym, szczególnie gdy Paredes, dla swych planów monarchicznych stracił zaufanie — ale nawet gerylasy ustają, i gdyby nie gwałtowność generała Patterson, byłiby może dziś przez pół już rozbrojeni. Ojciec Jarauta, a znać trzeba ojca Jarauta, ojciec Jarauta rodził się dowódcą jak Mina hiszpański wódz gerylasów, dowodzi bandą 1500 do 2000 ludzi; ale zdany by armią całą dowodził, gdyby ją objął po owych trzech nieszczęsnych nazwiskach: Santa Anna, Paredes i Herrera. Ojciec Jarauta więc przelożył Patersonowi warunki pokoju. Paterson zamiast posłuchania odpowiedział sposobem Janke amerykańskiego: chce się poddać, niech rozpuści swoich a jako spokojny obywatel niech mieszka w Wera Cruz, a nikt go i nie tknie. Na tem stanęło, a Jarauta nie poddał się. Z drugiej zaś strony dowiadujemy się że Canales, dusza gerylasów z nad brzegów Rio Grande umarł z ran odniesionych, a banda jego z 3000 ludzi rozprzegła się. — Angielskie bankructwa wywarły bardzo szkodliwy wpływ na nasz obrót pieniężny. W listopadzie wywieziono do Anglii przeszło dwa miliony dolarów w brzęczącej monecie, a okręt *Arcadia*, którym ten list do wpina odsyłam, wiezie znowu 400,000 dolarów w gotówce. Rewersa skarbowe, które od wielu lat nie stały niżej *pari*, a dzisiaj jeszcze przez całe pięć miesięcy mają wartość, spadły ostatnimi trzema dniami na 99% (dziś na 99%). Przytem wojna w Meksyku ciągle z naszego grosza, bo co amerykańsko-meksykańskie cła przynoszą, to spożywa organizacja linii cłowych, stawienie komór itd. Słychać, że dla wydobycia się z tego położenia i uczynienia, aby meksykańska wojna niezależa jedynie od kwestii pieniężnej; postanowiono zatem jak powiadają wezwać kongres, na samym wstępie (d. 6. grudnia) do puszczenia w obieg na pięćdziesiąt milionów dolarów papierowych pieniędzy, pod gwarancją Stanów Zjednoczonych, któreby prawem wymuszony

kurs miały. Ztąd widać że i my nieuniknęli toni tegoczesnych państw to jest długu państwa; czeka nas jeszcze druga, to jest otchłań pauperyzmu. Ale jeżeli wróżyć można, tedy wcielenie Meksyku jeszcze nas na kilka wieków zabezpieczy. Z resztą musimy wyznać, że gdyby nie przesadzony pana Claya program wymawiający ustąpienia z Meksyku i zupełnego zaniechania wojny, wzburzenie umysłów nie byłoby wcale doszło od tego stopnia.

### Hiszpania.

Pogodzili się progresiści z Narwaczem jak się zdaje. Dzienniki paryskie ogłaszają przybycie księżny Victoria do Paryża, dadając że się do Hiszpanii udaje, dokąd już i mąż jej z Londynu odjechał. Zdaje się że morzem wraca, nie zbliżając się do Francji.

### Wielka Brytania.

Londyńskie dzienniki z 31. grudnia umieściły wyciąg przydłuższego adresu prezydenta zjednoczonych stanów, przy otwarciu kongresu 7. grudnia z. r. Treścią tej mowy są wyrazy bezwzględnych układow między Meksykiem a postem Ameryki północnej p. Frist, i stawia krótki obraz zdarzeń i postępu ostatniej wyprawy na Meksyk, wychwalając odwagę i poświęcenie się wojska. Prezydent radzi obsadzić wojskiem Meksyk póki się rząd nieustali, któryby przeszłość wynagrodził, a przyszłość zabezpieczył tem, iżby Nowy Meksyk i Californię wcielono do związku Ameryki. Ażeby zaś dalsze obsadzenie wojskiem Meksyku do skutku doprowadzić, proponuje albo pożyczkę z 17 milionów dolarów, albo nałożenie podatku na herbatę i kawę. Potrzeby zaś skarbu na przyszłe półtora roku aż do czerwca 1849 oblicza na 37 — 38 millionów dolarów. Radzi także pozawierać traktaty handlowe z państwami: Turcją, Tripolis, Tunis i Marocco, a z państwem papieżkiem wejść w dyplomatyczne stosunki.

\* Książę Victoria (Espartero) opuścił Londyn 30. grudnia z. r. po półpięta rocznym pobycie, z powrotem do Hiszpanii, gdzie go czeka znakomite stanowisko i miejsce w senacie.

\* Z Londynu 25. grudnia. Spory w sprawie Hampdena trwają potąd. Najpodobniejsza, że dziekan i kapituła Herefordu obiorą go biskupem chociażby i nie jednomyślnie, ale przed poświęceniem, musi czekać potwierdzenia z komisji arcybiskupiej, a tu każdemu publicznie protestować wolno. Podobnie protestowano za czasów Karola I. przeciw biskupowi Montague. Tak też i teraz jak słychać,



sposobi się formalna protestacja, którą tylko najwyższy trybunał duchowny w Canterbury rozstrzygnąć jest możen.

\* Hamburgska Børsenhalle mówi: Ważnym przedmiotem obrad tegorocznych będzie budżet wojskowy, gdyż dwa przeciwne głosy występują. Jedni mówią, że mimo ogromnych wydatków na wojsko, bezpieczeństwa dla kraju niema, a drudzy twierdzą, że wydatki nie tylko wielkie, ale zagrażające żywot i egzystencję kraju. Szczególnie Cobden z tem kilkakrotnie wystąpił. Chcąc podatki zmniejszyć, mówi on, należy wprzód oszczędzić z wydatku 17tu milionów rocznie wyrzucanych na wojsko, flotę i departament artylerii, a oszczędzić łatwo, byle się przejąć ową rękojmnią pokoju i przymierzem ludów, to jest: handlu wolnością. Radbym, mówi dalej, otworzyć porty Brytanii wszystkim narodom, by płody krajów swoich wprowadzali nienagabani celną komorą, nienagabani opieką industii nacionalnej. Duch handlu strzeże lepiej pokoju, niżeli wojska dziś oplacane. Wydatki kraju trzeba koniecznie zmniejszyć, lecz ulga w podatkach z jednej strony zwali ciężar na innych. Życzyłbym mówić kończąc, by Anglia pierwsza rozbrajać zaczęła mocarstwa lądu. Zamiast posłów, by spory wiedli o zameżciu i ucztach, życzyłbym użyć dyplomatów, którzyby wytknęli błędy potępików naszych. Nabudowaliśmy okrętów, i Francja także. Francja zwiększyła wojsko, to samo Prusy, Au tria i Rosja. Ale skutek byłby ten sam, gdyby wszyscy jak są ani okrętów ani wojska nie pomnażali. Zamiast tedy pomnażać wojska, sprzymierzmy się, i zmniejszajmy wojsko. Czyż to utopia? To zdrowy rozum! (głośne pochwały).

### Francja.

Dnia 28. grudnia zagaił król osobiście posiedzenie izb ze zwyczajną świetnością i ceremonią. Gwardie narodowe i wojska liniowe rozstawione były po obu stronach drogi od tuilerii aż do pałacu Bourbon, a liczne oddziały gwardii municypalnej na placu *de la Concorde*, trzymały tłumy widzów w niejakiej odległości.

O dwunastej godzinie zgromadziła się znaczna liczba parów i deputowanych, a w pół godziny później były już prawie wszystkie miejsca zajęte. Pan Thiers, który dość późno przybył, dosyć wesół z pozoru i przyjęty był z zapalem od swych przyjaciół.

Wkrótce potem przybyli także ministrowie i zajęli krzesła poniżej podwyższenia, gdzie tron umieszczono:

Cokolwiek później: weszła do sali Jej Mość królowa w towarzystwie Madame Adelaidy, księżnej Orleańskiej tudzież innych księżniczek i hrabi Paryża. Głośny okrzyk: Niech żyje królowa, niech żyje księżna Orleańska ozwał się zewsząd.

O godzinie pierwszej armaty w hotelu invalidów dały znak, że król opuścił tuilerie, a w kilka minut później ogłosiły trąby i kotły przybycie Jego król. Mości. Zwyczajna deputacja wystąpiła na przyjęcie Jego:

W chwili gdy król wstąpił na podwyższenie zabrzmiał głos izby: Nie żyje król! Król zatrzymał się dla podziękowania za to czułe przyjęcie, a i trzykrotnie je ponawiał, gdyż okrzyki ciągle się ponawiały. Wreszcie nastąpiła cisza, a król usiadł na tronie, po prawej jego ręce zajął krzesło książę Nemours, a po lewej książęta Joinville i Montpensier. Król w mundurze pułkownika gwardii narodowej wyglądał jak zwykle zdrowo. Na dany znak króla usiedli deputowani, poczem odczytał król swoim zwyczajnym wyraźnym, ale cokolwiek jeszcze z przeziębienia osłabionym głosem następującą mowę:

»Mości Panowie Deputowani!

»Mam sobie za szczęście, że widząc się znowu pośród Wpanów, już nie potrzebuję ubolewać nad nieszczęściem, jakim drożyna dotknęła była naszą ojczyznę. Francja znosiła je z poświęceniem na co Ja nie bez głębokiego wzruszenia patrzałem. Nigdy w podobnych zdarzeniach nie zachowywano więcej ani publicznego porządku ani wolności w stosunkach. Niewyczerpana gorliwość dobroczynności prywatnych osób wspierała wspólne nasze usiłowania. Handel nasz, dzięki przecznej jego czynności, słabo tylko dotknęło to przesilenie, które w innych państwach zaszło. Zbliżamy się do kresu tej dopuszczonej próby. Niebo pobłogosławiło pracę rąk ludzkich, a bogate zbiory zapewniają wszędzie pomyślność i bezpieczeństwo. Wraz z Wpanami życzę sobie szczęścia w tej mierze.«

»Liczę na wsparcie Wpanów, dla dokończenia tych wielkich prac, które rozszerzając po całym królestwie szybko i łatwo komunikacie, nowe źródła pomyślności otworzyć muszą. Podczas gdy na to pożyteczne dzieło obracane będą i na dal dostateczne zasiłki, będziemy w czasie wszyscy z sumienną oszczędnością czuwać nad dobrem użyciem publicznego dochodu, a Ja mam nadzieję, że w zwyczajnym budżecie, który Wpanom niezwłocznie się przedłoży, dochody pokryją wydatki.«

»Przedłoży się Wpanom osobny wniosek do



ustawy dla niżenia w stopniu zgadzającym się z dobrym stanem naszych finansów ceny soli i taxy od listów.»

1 »Wnioski do ustawy o nauce publicznej, administracji więzień, i celnej naszej taryfie już przedłożono pod obrady Wpańów. Inne wnioski o wielu ważnych przedmiotach, mianowicie o dobrach gmin, hipotece, o domach zastawy i użyciu kas oszczędności do polepszenia stanu klas pracujących, będą Wpańom nadęsłane. Jestto Mojem nieustannem życzeniem, aby Mój rząd za przyczynieniem się Wpańów, zmierzał równocześnie do rozwinięcia moralności i pomyślności ludu.«

»Stosunki Moje do wszystkich obcych mocarstw wpajają we Mnie zaufanie, że pokój świata jest zabezpieczony. Spodziewam się, że postępy powszechnej cywilizacji za porozumieniem się rządów i ludów wszędzie będą dokonane bez zaburzenia wewnętrznego porządku i przyjaznych stosunków państw.«

»Domowa wojna zasępiła pomyślny stan Szwajcarii. Mój rząd wszedł w układy z rządami Wielkiej Brytanii, Austrii, Prus i Rosii w zamiarze ofiarowania temu przyjaznemu sąsiedniemu ludowi życzliwego pośrednictwa. Szwajcaria uzna, jak się spodziewam, że tylko poważanie prawa wszystkich i utrzymanie zasad helweckiego związku mogą jej zaręczyć trwałe warunki pomyślności i bezpieczeństwa, które Europa traktatami zagwarantować jej chciała.«

»Mój rząd za porozumieniem się z rządem królowej angielskiej użył tych środków, któremi powiedzie się nareszcie przywrócić nasze stosunki handlowe na brzegach rzeki La Plata.«

»Odznaczający się szef, który tak długo i chlubnie piastował w Algierii naczelne dowództwo, życzył sobie po trudach wypocząć. Ukochanemu synowi Memu, księciu Aumale poruczyłem wielkie i trudne zadanie administrowania tym francuzkim krajem. Pocięszam się tą myślą, że pod kierunkiem Mego rządu i za pomocą wytrwałej odwagi dzielnej armii, która go otacza, jego bacność i poświęcenie się zabezpieczą spokojność, dobrą administrację i pomyślność naszej kolonizacji.«

»Mości Panowie! Im bardziej postępuję w wieku, tym bardziej poświęcam — z wylaniem się dla służby Francii, przestrzegania jej interesów, godności i szczęścia jej — wszystko, do czego Mi Bóg dał siły, i które dotąd utrzymuje. Pośród wzburzenia, które podsycają nieprzyjazne lub ślepe namiętności, ożywia Mnie i wspiera to przekonanie, że my w konstytucyjnej monarchii, przy zgodzie wielkich władz państwa, posiadamy bezpieczne środki

do pokonania wszelkich tych trudności, i uczynienia zadość wszelkim moralnym i materialnym interesom drogiej naszej ojczyzny. Utrzymujmy silnie, stosownie z konstytucją, socialny porządek i wszelkie jego warunki. Zabezpieczmy wiernie, wedle konstytucji, publiczne swobody i wszelkie ich postępy. A bez uszkodzenia przekażemy idącym po nas pokoleniom poruczony nam zadatek, a one będą nas błogosławić za to, żeśmy ugruntowali i obronili ten gmach, pod którego opieką sami szczęśliwie i wolni żyć będą.«

Głos króla był szczególnie ku końcu mowy cokolwiek osłabiony. Izby nie chciały go przerywać; jednakże miejsce, gdzie król nadmienił o przedłożeniu wniosków do ustawy, przyjęto z głośną radością. Paragraf o sprawach Szwajcarskich zajął najmocniej uwagę; — gdy go król zaczął czytać, nastąpiła jeszcze głębsza cisza, niż przedtem; — a po wysłuchaniu nie okazano ani pochwały ani nagany.

Miejsce omianowaniu księcia Aumale gubernatorem Algierii, przyjęto również z upodobaniem, ale ostatnie wyrazy mowy od tronu, które król odczytał z większym wyrazem, jak poprzednie, wywołały głośną pochwałę. Poczem król powstał i skłonił się po dwakroć, a głośne okrzyki »Niech żyje król«, rozległy się po całej sali.

Poczem pan Duchatel odebrał przysięgę nowo-obranym deputowanym, a w końcu ogłosił p. Herbert jak zwyczaj, że izba na rok 1848 otwarta. — Wtedy król i księżęta oddalili się wśród ponawianych okrzyków: »Niech żyje król!« Podobne uszanowanie i przychyłność okazano także królowej i innym członkom rodziny królewskiej. Salwa artylerii ogłosiła zakończenie ceremonii; królewski orszak wrócił tym samym porządkiem, w jakim przybył, a po drodze witały go okrzykiem radości wojsko liniowe i gwardie narodowe. Wszystko odbyło się w jak największym porządku.

\* Z Paryża dnia 30. grudnia. Obiór prezydenta w izbie deputowanych był po mowie od tronu najważniejszym politycznym przedmiotem. Kwestia ta otrzymała od wczoraj taką odpowiedź, jakiej się można było spodziewać. Ministerialny kandydat pan Sauzet odniósł świetne zwycięztwo. Na wczorajszym posiedzeniu izby deputowanych było 363 członków obecnych, stanowcza większość wynosiła więc 182. Pan Sauzet uzyskał 227, p. Odilon Barrot tylko 105 głosów, a 31 głosów roztrzęsło się, to jest: p. Dupin otrzymał 13, p. Dufaure 9 i t. d. Poczem niezwłocznie ogłoszono pana Sauzet prezy-



dentem i o pół do szóstej zamknięto posiedzenie. W dalszym ciągu posiedzenia zajmowano się roztrząsaniem pełnomocnictwa nowych członków. — Dziś obrano także wiceprezydentów. Przybyło 355 deputowanych, tak, że rozstrzygająca większość była 178. Obrano pp. Bignon 217, Lepelletier d'Aulnay 210, Bugeaud 206 i Delessert 195 głosami. Gdy odjeżdżała poczta, zajmowano się obiorem sekretarzy. — W izbie parów ukonstytuowano wczoraj biuro, hrabiowie Flavigny, Viennet, Ham i Noé uzyskali większość głosów i zostali ogłoszeni sekretarzami, poczem obrano komisję prośb i adresu. Tę ostatnią składają panowie Renouard, Bartł. de Barante, książę Broglie, Villemain, hr. Filip Segur, Pany i Lebrun. Izba parów oznajmiła jeszcze wczoraj izbie deputowanych, że się ukonstytuowała.

\* Z Paryża 29. grudnia. Następujące zdanie sprawy prefekta Sekwany na zgromadzeniu członków sądu handlowego i kupców znakomitszych Paryża, da nam poniekąd wyobrażenia gospodarstwa z ostatnich jedynastu miesięcy w Paryżu. Od 15. listopada wydało miasto 33 milionów assygnatów na tańszy chleb, dla 464,000 mieszkańców, czego koszt wynosił 9 milionów, a wydatki na inne zakłady dobroczynności zaś 1 milion franków. Dla zapomogi biedniejszych podejmowano budowę, poprawy i upiększenie miasta, a przy samym zakładzie szpitalu St. Louis wydało 2,600,000 frank. Dochody zaś miasta, chociaż tak wielka była w 1847 drożyzna, zmniejszyły się bardzo mało w stosunku, bo tylko o 600,000 fr., a wynoszą około 34 milionów. Niedostatek wywarł największy wpływ na kasę oszczędności, bo złożono w niej tylko 29,600,000 fr., więc nierównie mniej niż w roku 1846, kiedy było 34,200,000 fr. Do tego jeszcze ujęto z kasy o trzy miliony więcej niż w roku 1846. Wywóz wyrobów paryżkich wynosił 155 milionów, a z końcem roku 1847 wyniesie 174 milionów, zaś przed rokiem 1830 czynił tylko 80 milionów. — Bankructw zaś było 1204, czyli 353 więcej jak w roku 1847.

\* Z Paryża 31. grudnia. Koniec roku pograżżył królewską rodzinę w żalobę. Siostra Króla P. Adelaida umarła. *Journal des Debats* ogłasza śmierć jej z przypiskiem, a *Galignanis Messenger* daje pismu swemu czarną obwódkę, i mówi: Bolesne zdarzenie donieść musimy, które nietylko Francję, ale całą Europę rozżali, a to dla straty świetnej w całym świecie znakomitej osoby. J. K. M. Pani Adelaida

siostra Króla Francuzów rozstała się ze światem dziś o godzinie pół do czwartej rano w Tuileryach w 71 roku życia, bo się rodziła 21. sierpnia 1777 roku. Wiadomość ta była tém boleśniejszą im mniej spodziewana, bo nikt nie myślał, by słabość jej na grype już do niebezpiecznego doszła stopnia. Ale zdaje się, że słabość dopiero wczoraj się wzmożła, i odjęła nadzieję zdrowia. Ichmość Królestwo w chwili niebezpieczeństwa nie odstępowali jej łoża. Wczoraj wieczór otoczyła cała familia królewska łoże cierpiącej, a wyraz żalu i boleści, wyrażał także głęboką cześć, jaką wszyscy dla niej mieli. O północy przywołano księdza z St. Roch, by dawał otuchę religijną w chwili uroczystej, między życiem a śmiercią; poczem nastąpiła ostatnia walka ludzkości. Śmierć pani Adelaidy jest stratą nieodżałowaną; bo była nietylko siostrą Króla, jego przyjaciółką, towarzyszką i pocieszycielką w nie-mało przygodach, jakich Król zaznał, ale i siostrą żonie Króla, Królowej Pani, jakby ta sama krew w nich płynęła. Ale i stratą dla biednych i nieszczęśliwych, których matką była, ręką swą żywiła, a sercem i duszą pocieszała. Dla tego wypadku odproszono wszelkie uroczystości Nowego Roku.

\* Z Algieru d. 20. grudnia otrzymano okrzętem *le Tenare* bliższe wiadomości o Abd-el-Kader z e. Emir ten, gdy mu nareszcie nie-stało zasiłków, zamyślił śmiałym napadem się ratować. Więc uderzył w nocy z 14go na 12ty grudnia na jeden z trzech marokańskich obozów: piechota przodem, a za nią sam emir na czele konnicy. Dla przestraszenia Marokanów napędził mazią i smołą osmarowane wielbłądy, i kazał podpalić, gdy się do Marokanów zbliżyły. Cobyto była za trwoga w chwili, gdy się te pałace zwierzęta na obóz rzucają! Ale dziki ten podstęp nie udał się, bo szpiegi uprzedzili synów Cesarza; Abd-el-Kader zastał obóz opuszczony, i złupił go; ale gdy nazajutrz chciał ruszyć w dalszy pochód, postrzegł z zdziwieniem, że nieprzyjaciel obsadził wojskiem wzgórze wokoło. Musiał się przebijać, i udało mu się przecie ze stratą 250 najlepszych swoich jeźdźców i z wielką trudnością dostał się znowu na brzeg Maluja. Położenie jego bardzo smutne, bo jego Deira, jak słychać, jest zrabowana, a poczęści w niewolę wzięta.

\* Ważna wiadomość: Abd-el-Kader w Tulonie. — *Galignanis Messenger* z dnia 1go stycznia 1848 zawiera bowiem w Dodatku do *Semaphore de Marseille* z dnia 29. grudnia z r. co następuje: Abd-el-Kader wszedł w Oranie dnia 25go na pokład parostatku *F. Asmodée*,



i przybył do Tulu. Wiadomo, jak krytycznem było jego położenie i jak groźnego uszedł niebezpieczeństwa w ostatniej walce przeciw wojsku Marokanów pod dowództwem jednego z synów cesarskich. Po tej klęsce, która mu odebrała wszelką nadzieję ujęcia rąk nieprzyjaciół, stawiał się jeńcem księciu Aumale w obozie Nemours. Pomyślą tę wiadomość w kształcie urzędowego raportu przywiózł parostatek *le Phenicien*. Ostatni ten akt wojskowego zawodu Abd-el-Kadera, położył koniec wojnie w Afryce i zabezpieczył francuzkiemu państwu spokojne posiadanie Algerii. Według dziennika *Courier de Marseilles*, Abd-el-Kader ma być do Egiptu wyprawiony.

### W. Księstwo Toskania.

Z Florencji d. 15. grudnia. Wiadomo, że Własna wola (*motuproprio*) książęca jeszcze zeszłego maja nakazała ściśle rozpoznanie municypalnej organizacji Wielkiego księstwa dla zaprowadzenia w niej odmian, jakich okoliczności czasu wymagają. Przytem postanowiono wezwać w tej mierze do rady doświadczonych mężów z całego kraju. Natłok spraw nieprzewidzianych był podobno przyczyną, że wcześniej nieprzystąpiono do tego dzieła. Wydany teraz ministerialny okólnik do jeneralnego intendenta krajowych gmin ogłasza, że przygotowanych spraw ukończenie wyznacza konferencję na 25. przeszłego stycznia, i wzywa po imieniu 21 członków, częścią z urzędników państwa lub przełożonych gmin a częścią ze stanu adwokatów lub ze stanu osób prywatnych. Skoro ten wydział da swoje zdanie o wniesionych propozycjach rządu, wtedy ta cała sprawa pójdzie pod rozpoznanie konsulatu państwa. Mówią że zaproponowana nowa organizacja gmin zbliża się do zaprowadzonej we Francji organizacji, ale w składzie swym nierównie prostsza.

\* *Gazzetta di Ferenze* z 22. grudnia zawiera następujący artykuł: „J. Cesarzowi. M. Książę Modeny raczył odpowiedzieć na propozycje posłów dworów tokańskiego, rzymskiego i sardyńskiego względem włoskiej ligi celnej, że, chociaż się wprzódy zastanowić musi, czyli ligi dobru jego poddanych odpowiada, jednak mógł mu jest oświadczyć już teraz, że położenie Ks. Massy i Carrary między Toskaną i Sardinią nie będzie przeszkodą komunikacji dla ligi celnej, i że w przewozie towarów dozna tyle ułatwienia ile interes własnej administracji dozwoli.“

### Niemce.

Na odbytej niedawno w Donauwörth konferencji, wirtemberskie stany przejmując się duchem wieku swego, postanowiły niesprzeciwiać się allodyfikacji ziemskich włości i wyposażać je na czynsze. Tą samą zasadą przejęły się także wszystkie niemieckie rządy, bo się przekonaly, że tylko uporządkowaniem tych średnio-wiecznych stosunków zapobieże się zniechęceniu i starciu różnych klas ludu, i da się podnieść rolnictwo, a dochody z podatku powiększyć. A niewątpliwą prawdę tego dowodzi porównanie dawniejszych krajowych dochodów Prus i Francji z tem, co dziś do kasy rządowej wpływa od czasu zniesienia ciężarów i prawnego podziału własności gruntowej. — Ale i Rosia już od dawna postępuje acz ciszkiem tą samą drogą, po której słusznie spodziewać się może znakomitszego i trwalszego wzrostu. Niemal przed sześciu laty wydany ukaz, pozwala poddanym zawierać z swymi dziedzicami prawne ugody, a więc zezwala otrząsać się za ugoda z poddaństwa, a nawet tego dowodzi, uwolnienie 26 milionów koronnych włości. Roztropny i rozmyslny rosyjski rząd postąpił dziś jeszcze krok naprzód, i nadał poddańczym gminom prawo wyłącznego kupna dóbr swoich panów na licytacji przed kim bądź innym. Nowy ten krok jest z dwóch powodów bardzo ważny, najprzód, że w Rosii jest bardzo wiele bogatych gmin, które mogą zaraz z tego przywileju korzystać, a powtóre, że nie mała jest liczba Rosian, marnujących po Moskwie, Petersburgu albo Paryżu fortunę, siedzą w długach, będą więc sądowo przymuszeni gminom swym sprzedawać dobra całkiem albo częściowo. Wtedy poddany nie będzie już opłacać obroku pańskiego, lecz tylko krajowe podatki, a wykupno samo ułatwi mu opłatę. Przez to wyrabia sobie Rosia wolny stan włościński i przywodzi do skutku zupełną socialną reformę. — Tem postępowaniem zajęła Rosia wcale nowe i daleko potężniejsze stanowisko w obec zachodniej Europy; Europie zatem nic innego nie pozostaje, jak tylko na przekór puścić się tą samą drogą, i oswobodzić prawnie gruntową włość z ciężarów i danin, a ustalić prawem bezwarunkowy podział gruntu. Powinno użyć i rządy, i każdy ludzki i światły mąż wszelkich sposobów, by włości ziemskiej przydać obieg wolnego, jaki już od dawna ma włość ruchoma, z korzyścią i dla pana i dla poddanego. Zresztą kto cokolwiek rzeczy jest świadom, widzi, jak wielkiej wagi są dla Niemiec agraryjne stosunki, i że godne są publicznej uwagi i sądu



## Egipt.

N Alexandrii d. 29. listopada. Wicekról bawi w Kairze, dokąd wezwał wszystkich mudirów-gubernatorów prowincji dla naradzenia się z nimi, jak słychać, w jaki sposób można wybrać zaległe podatki. Tutejsza dyrekcja czuwająca nad zdrowiem, podłata pod dziesięcio-dniową kwarantanę wszystkie okręta z Konstantynopola i z każdego innego miasta, gdzie się cholera pokazała. W ciągu tego miesiąca zachorowało w tutejszem mieście wiele osób na febrę, i znaczna była śmiertelność, ale teraz ustaje. Spodziewamy się temi dniami hrabiego Dalhousie, jenerałnego gubernatora Indii; już stoi dla niego w pogotowiu parostatek, a Chosrew-Bey pierwszy sekretarz i tłumacz wicekróla przybył tu przed kilkoma dniami z Kairu dla powitania go imieniem Mehmeda-Ali i towarzyszenia mu do stolicy. Po przyjęciu gubernatora Indii, zrobi Wicekról wycieczkę do górnego Egiptu, jak mówią w towarzystwie ministra swego Artim-Beja, jenerałnego angielskiego konzula, a nawet gubernator Indii. Powodem do tego mają być jakieś zawikłania z rządem angielskim względem Suez. Sędziwy władca przeczuwając zapewne wypadki które ztąd winikną, wydał pisemną odezwę przed kilkoma dniami w swym pałacu do wysokich urzędników i do członków swej rodziny, aby sumiennie dopełniali swoich powinności i najostrzej zalecił, aby ich niezaniebrywali dla względów lub bojaźni przed młodszymi krewnymi. Przytem wezwał ich, by mu o wszystkim donosili, a w trudnych powinnościach rządowych czynem i radą wspierali. Napomnienie to zakończył ustnie nie bardzo pocieszającemi słowy, to jest, że w Egipcie, wyjąwszy jego osobę i jego konia, zresztą wszystko jest sprzedajne! W kilka dni później widziano Mehmeda-Ali w powozie z małżonką francuzkiego konzula, rodem Angielką jadącego z ogrodów Szubra do pałacu w cytadeli; jestto że wszech miar mały wypadek, który w orientalnych dziejach epoki stanowi. — Pan Fresnel sławny badacz języków i krajów przybył z powodu niebezpiecznej choroby z Dżeda do Kairu dla poratowania swego zdrowia.

## India.

Kalkuta Star wystawia Indię, cudowną Indię, w niebardzo przyjemnem świetle. Plagą ziemi tej są węże jadowite. Szczególnie

w porze dżyższej pcha się gad ten do domów, wciska w skrzynię i łóżka, tak, że nocą niebezpiecznie jest bez światła gankami chodzić albo spać się kłaść. W obwodzie bengalskim Midnapur niżej Kalkuty, z ludności około 1 1/2 miliona umarło od ukąszenia czterysta i dwie osoby w przeciągu 21 miesięcy, od stycznia 1845 do października 1846; ile z urzędowych spisów widać, ale być może że drugie tyle zginęło, o czem z urzędu nikt nie donosi, tak, że w przecięciu 40 przypadków podobnych liczyć można na miesiąc. Podobną plagą nawidzają nieba i obwody Burdwan, Birbhum i Orype, jednak łaskawsze są na Kalkutę, gdzie bez porównania mniej tego gadu. Magistrat miasta Mindnapur wezwał pomocy rządu i prosił, by naznaczyć za każdego węża nadgrody 10 Anas (drobnych groszy), zwłaszcza że wąż niebezpieczniejszy jest niż tygrys, a za niego rząd po dziesięć Rupii płaci.

Angielskie Gazety z Kalkuty 15. listopada donosząc o różnych mniej interesujących przypadkach, opisują czyn okrutny Brata księcia Nizam. Odkrył on jakąś zbrodnię jednej z swych żon, i kazał ją żywcem zamurować, a z nią i siedm niewolnic; w murze zostawił otwór mały, ażeby się przypatrywać jej konaniu. Próżne były prośby krewnych, dopiero aż wojska angielskie biedaczkę pół martwą uwolniły.

## WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencji prywatnej.)

Z Ołomuńca. Targ na woły dnia 5go stycznia. Na naszym dzisiejszym targu mieliśmy tylko 220 wołów w mniejszych partyach z różnych okolic, a po części i z Galicji. Mimo dość pośledniej jakości otrzymano za nie dobre ceny. Wiedeń ma zawsze jeszcze zasoby wołów, a cetnar wołu zeszedł w tej stolicy znowu na 43 zr. w. w. — Na przyszły tydzień nie spodziewamy się tu znacznie większej liczby wołów.

\* \* \*

Tabele statystyczne spotrzebowanych po miastach artykułów żywności, są z wielu miar użyteczne. Z następnej tabeli zawierającej wykaz z r. 1847 w porównaniu z rokiem 1837 wnosić można, jaki był stan ludności, obrot handlowy, przemysł, zresztą moralny i fizyczny byt mieszkańców Lwowa:



Miara	W r o k u		Przeto w r. 1847		
	1847	1837			
	i l o ś ć		więcej	mniej	
Bydła rzeźnego, jakoto: wołów, krów, wołów i byczków zabito we Lwowie	sztuk	20747	19583	1164	—
Cięciat wprowadzono przez rogatki	—	21811	17294	4517	—
Owiec, kóz, baranów	—	6209	6084	125	—
Jugniat i kozłat	—	829	1632	—	803
Świąt i prosiąt	—	16167	16567	—	400
Indyków, gęsi, kaczek, kapłonów	—	89383	120271	—	30888
Kur i gołębi	—	207272	316138	—	108866
Zwierzyny, jakoto: Sarn	—	755	379	376	—
— — — Zajęcy	—	6859	7217	—	358
Dziczyny w ogóle, jakoto: bażantów, kuropatw, bekasów, gołębi dzikich, jarząbków, kwiczołów i t. d.	—	18332	16465	1867	—
Ryb	cetn.	4173	3872	301	—
Ryżu	—	664	481	183	—
Mąki, krup, chleba, pierników	—	229214	201781	27433	—
Chleba razowego i z mieszanki	—	19902	7319	12583	—
Pszeniczy żyta, kukurudzy i t. d. w ziarnie	—	58015	56873	1142	—
Owsa	—	60931	67951	—	7020
Siana	—	84248	65890	18358	—
Słomy	—	54336	48335	6001	—
Jarzy i warzyw, jakoto: szparagów, grochu, fasoli, ogórków, buraków, ziemniaków i t. d.	—	25130	9303	15827	—
Owoców świeżych, także orzechów i kasztanów	—	44951	23313	21638	—
Owoców suszonych	—	1349	1518	—	169
Masła, smalcu, łoju	—	7405	5751	1654	—
Sadła, smalcu wieprzowego i słoniny	—	1240	2562	—	1322
Mydła	—	85	160	—	75
Séra	—	6564	5816	748	—
Oliwy, Oleju lnianego, konopnego i t. d.	—	2366	2017	349	—
Wosku	—	61	271	—	210
Mleka	garnce	135511	48694	86817	—
Jaj	sztuk	7480413	8583248	—	1102835
Drzewa opałowego	sażni sześciennych	21646	22046	—	400
Węgla drzewnych i kamienych	cetn.	29302	21584	7718	—

Widocznie więc powiększała się konsumpcja niektórych artykułów, szczególnie do życia istotnie potrzebnych, a najbardziej razowego chleba, bo przewyższa o 272% spożycie chleba w 1837 roku. — Zmniejszyła się zaś konsumpcja artykułów mniej do właściwego utrzymania życia potrzebnych, jako to: drobiu, dziczyny, owoców suszonych, jaj i t. d., nawet konsumpcja owsa spada, z czegoby można wnosić pomniejszenie zbytku w koniach. — W wy-

kazie powyższym nie wyraziliśmy napojów, bo nie składają właściwie artykułu pożywienia. Nawiasem tylko tu przytoczymy, że konsumpcja piwa, która w roku 1837 wynosiła 133,140 wiader, w roku 1847 wynosiła 83,506 tylko.

#### S p r o s t o w a n i e.

Zgromadzenie członków towarzystwa agronomicznego odbędzie się dnia 29go Stycznia, nie zaś 27go, jak w przeszłym numerze ogłoszono.

Do tego nru. Gazety dołączony jest *Probe Blatt* tygodnika roln. przemysłu.

Główny Redaktor M. Szreniawa Sartyni. — Drukiem Piotra Pillera.